

# Oređownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja : Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57  
Członkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł  
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 ł. 10 gr.

W miesiącu styczniu r. b. wydano następującym osobom karty myśliwskie:

1. Stablewski Kazimierz, ziemianin, Zalesie,
  2. Mizerski Michał, leśnik, Drzęczewo,
  3. Czartoryski Jan, ziemianin, Rokosowo,
  4. Kaczmarek Leonard, leśnik, Wroniny,
  5. Łuszczkiewicz Józef, administrator dóbr, Rokosowo,
  6. Bartlitz Józef, dyrektor dóbr, Pudliszki,
  7. Fenrych Stanisław, ziemianin, Pudliszki,
  8. Błaszyk Marcin, leśnik, Karzec,
  9. Zoll Fryderyk, dyrektor dóbr, Chwałkowo.
- Gostyń, dnia 1. lutego 1927.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 614/27-4.

(21)

## Rozporządzenie

weterynaryjno-policyjne Wojewody Poznańskiego z dnia 20-go stycznia 1927 roku, L. dz. 60/27 Zp. w sprawie zmiany rozporządzenia weterynaryjno-policyjnego z dnia 24-go czerwca 1925 roku, L. dz. Zp. 2500/25 (Dz. Urz. Nr. 28, poz. 363) w przedmiocie zarazy płucnej bydła rogatego.

W celu ochrony przeciw zarazie płucnej bydła rogatego uznaje się całe terytorjum Województwa Poznańskiego za obszar zagrożony zarazą płucną i na zasadzie §§ 17, 18 i nast. oraz § 78, oraz § 79 niemieckiej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych z dnia 26-go lipca 1909 roku (Dz. U. Rz. Niem. str. 519) oraz odnośnych przepisów wykonawczych Rady Zw. Rz. Niem. z dnia 7-go grudnia 1911 roku (Dz. U. Rz. Niem. str. 4), tudzież postanowień wykonawczych Ministra Rolnictwa, Dóbr i Lasów z dnia 1-go maja 1912 roku (Dz. Urz. 105) zarządza się z upoważnienia Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych i za zgodą odn. organ. roln. na czas trwania niebezpieczeństwa zarazy, celem powstrzymania dalszego jej szerzenia się, rychłego wykrycia ognisk zarazy i szybkiego jej stłumienia co następuje:

### § 1.

Zmieniam § 2 tutejszego rozporządzenia z dnia 24-go czerwca 1925 roku L. dz. Zp. 2500/25 (Dz. Urz. Nr. 28, poz. 363) w ten sposób, że otrzymuje on brzmienie następujące:

Wprowadzenie (przywóz — przypęd) bydła rogatego z Województwa zapowietrzonego zarazą płucną t. j. z Województwa: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Warszawskiego uzależnia się od uprzednio uzyskanej piśmiennej mej zgody i od przestrzegania następujących warunków:

Odnośnie bydła przeznaczonego na bezpośrednią rzeź, transport odbyć się może tylko koleją żelazną

za uprzednią piśmienną zgodą miejscowej władzy policyjnej, miejsca przeznaczenia i przy telegraficznym uwiadomieniu tej miejscowej władzy policyjnej o załadunku transportu z podaniem przypuszczalnej daty przybycia transportu na stację przeznaczenia.

Bydło to musi być kryte świadectwem pochodzenia wystawionem przez właściwą władzę miejsca pochodzenia oraz zaświadczeniem zdrowia odn. państwowego lekarza weterynaryjnego. Świadectwo pochodzenia odpowiadać musi wymogom, podanym w § 1, ust. 3, a z zaświadczenia zdrowia winno bezsprzecznie wynikać:

a) że bydło to nie pochodzi z miejscowości lub nie stało w miejscowości, w której w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy panowała zaraza płucna i

b) że bydło wyprowadzone, zostało przy załadunku na kolej żelazną lub przy wypędzaniu z dotychczasowego miejsca postoju zbadane przez państwowego lekarza weterynaryjnego i uznane za niepodejrzane o zarazę płucną,

c) bydło to musi być przy wyładunku i po ubiciu zbadane przez państwowego lekarza weterynaryjnego i z kolei do zakładu rzeźnianego albo dowiezione wprost koleją żelazną lub wozem. W ostatnim wypadku należy uniemożliwić wszelką styczność z miejscowym bydłem (konwoj. polic. na koszt stron),

d) bydło rogate, odpowiadające wymogom w punkcie a, b i c tego paragrafu, a nie przeznaczone na natychmiastową rzeź, wprowadzone być może tylko za osobnem piśmiennem mojem zezwoleniem pod warunkiem, że na miejscu przeznaczenia poddane zostanie na koszt strony dozorowi weterynaryjno-policyjnemu na przeciąg 3-ch miesięcy, licząc od dnia wyładunku.

### § 2.

Uchylam § 4 tutejszego rozporządzenia z dnia 24-go czerwca 1925 roku L. dz. 2500/25 (Dz. Urz. Nr. 28, poz. 363.)

### § 3.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Poznań, dnia 20-go stycznia 1927 r.

Wojewoda. Bniński.

L. dz. 60/27 I Zp.

(23)

Majątności Pijanowice udzielono na podstawie rozp. pol. z dnia 7. 10. 1914 r. Dz. Urz. b. regencji w Poznaniu str. 595 policyjne zezwolenie do wyłożenia trucizny na drapieźniki, na polach majątności Pijanowice dwór i gmina, Bukownica i Sikorzyn w czasie od 6-go lutego do 6-go marca 1927 r.

Miejscowe i sąsiednie urzędy gminne wzgl. dworskie winny o tem natychmiast powiadomić mieszkań.

ców ostrzegając ich odpowiednio przed grożącym niebezpieczeństwem dla zwierząt domowych, mianowicie psów i kotów, które w czasie wyłożenia trucizny nie powinny latać samowolnie po polach.

Gostyń-Zachód, dnia 1. lutego 1927.

Bessert. Komisarz Obwodowy. (22)

## Dział nieurzędowy

### Poznań złożył hołd Wielkiemu Poecie Janowi Kasprowiczowi.

W niedzielę, w południe odbyła się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta akademja ku czci Jana Kasprowicza, urządzona przez Wielkopolski Komitet uczczenia Kasprowicza. Na miejscach honorowych zasiedli: J. Em. Ks. Prymas dr. Hlond, Wojewoda Poznański, p. Bniński, wice-prezydent miasta dr. Kiedacz, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sądownictwa, profesorów uniwersytetu, przedstawiciele świata literackiego, prasy i tłumnie zebrana publiczność. Na sali znajdowała się żona s. p. Jana Kasprowicza.

Akademję rozpoczęła improwizacja n. t. „Święty Boże“, którą wykonał na organach p. Nowowiejski. Następnie prezes Komitetu uczczenia Kasprowicza, rektor uniwersytetu dr. Grochmalicki, wygłosił podniosłe przemówienie, przedstawiające zasługi Wielkiego Poety podnosząc, że „padają wzniosłe kolumny, na których wspierał się gmach polskiego pięknego słowa“. Hołd, który oddajemy Kasprowiczowi jest wyrazem uczucia i wyrazem tej świadomości, że odszedł od nas poeta wielki, który na kulturze polskiej w latach przełomu dwu stuleci wycisnął głębokie, trwałe, niezatarte piętno. Nie wargami, nie słowami, wyrażała się miłość Ojczyzny u Kasprowicza. Czynem, pracą dla Ojczyzny była cała praca twórcza Kasprowicza. Należy zwrócić na to uwagę, silnie to podkreślić, że twórczość poetycką Kasprowicza, tak osobista, jak indywidualna, poruszająca z upodobaniem indywidualne zagadnienia myślowe, uczuciowe, moralne, jest równocześnie tak społeczną, jak rzadko.

Spółeczną nie tylko przez to, że zawsze wyraża i wypowiada pewne nakazy natury społecznej. Kasprowicz jest niewątpliwie typem i objawem najlepszych składowych czynników duchowego typu Wielkopolski, tej ziemi, która była jego kolebką, której zawdzięczał pierwsze wrażenia, na całe życie niezatarte, a równocześnie jest typem ogólnopolskim i jest „człowiekiem“ w ogóle, w najszlachetniejszym znaczeniu tego określenia, w najlepszym pojęciu.

W przemówieniu swoim oddał dr. Grochmalicki cześć Czcigodnej Małżonce wielkiego poety, która była powiernicą jego myśli, czynnie a głęboko współczującym świadkiem powstania jego najcenniejszych dzieł. W zakończeniu przewodniczący Komitetu podkreślił, że obowiązkiem naszym wobec pamięci poety jest szerzyć jego pamięć, i sprzyjać jego dziełom, sercem i duchem.

Po przemówieniu chór „Echo“ odśpiewał z maestrją pieśni ludowe wielkopolskie, poczem wygłosił interesujący odczyt znany krytyk dr. Kołaczkowski, podnosząc idee człowieczeństwa w poezji Kasprowicza. Z właściwą sobie swadę i polotem deklamowała następnie p. Rychterówna, wzbudzając ogólne uznanie, recytację „Mojej pieśni wieczornej“. Na pozostałą część programu złożyły się deklamacje i pieśni wykonane przez chór „Echo“.

Akademja ku czci Kasprowicza pozostawiła podniosłe wrażenie, wskazując, jak głębokie uczucie żywi społeczeństwo nasze ku Wielkiemu Poecie. (Dz. Pozn.)

## Jak się szerzą choroby zakaźne.

Pisaliśmy już o tem, co to są bakterje jako zarazki chorobowe. Obecnie należy omówić drogi, jakimi rozszerzają się choroby zakaźne. Należy podkreślić, że człowiek chory w pierwszym rzędzie bywa źródłem szerzenia się zarazy. Zarazki, które w sobie posiada wydalają się z niego na zewnątrz w ślinie, w kale, w moczu i płwocinie. Zanieczyszczają się przeto ubrania i bielizna chorego, meble, zabawki, o ile chodzi o dzieci, kszątki wreszcie naczynia w których spożywa pokarm. O higjienie, w związku z powyższymi przytoczonymi źródłami zarazy pisaliśmy już niejednokrotnie. Należy podkreślić jeszcze raz, że uniknięcie zarazy na tej drodze, którą w tej chwili wskazaliśmy w mieszkaniu, w którym znajduje się człowiek chory, wymaga wielkiej dbałości w przestrzeganiu czystości. Czyż potrzeba przypominać, że w takich warunkach nie wolno pluć na podłogę, że należy myć ręce przed każdym jedzeniem i po każdej fizjologicznej funkcji, że należy starannie myć w gorącej wodzie talerze, półmiski, łyżki, wycierając je czystą ściereczką. Zwykle niestety w większości rodzin zbyt pobieżnie traktuje się czystość kuchenną. A skutki przecież otrzymuje człowiek przez pokarmy do spożycia, które podane na niezanieczyszczonych naczyniach mogą być powodem do przeniesienia zarazy.

Oprócz wyżej wymienionych rzeczy wiemy, że i woda może być źródłem przenoszenia zarazków. Po miastach niebezpieczeństwo to jest mniejsze, ponieważ wodę do picia otrzymujemy ze specjalnych wodociągów, w których jest ona przed tem oczyszczona. Inaczej rzecz ta przedstawia się w miasteczkach i wsiach, gdzie niema odpowiednich urządzeń wodociagowych, gdzie otrzymuje się wodę ze studzień, często zwyczajnie tylko wykopanych w ziemi. To też udowodnione zostało, że miasta i okolice, które nie posiadają urządzeń wodociagowych mają dużo większą śmiertelność z powodu chorób zakaźnych. Z innych dróg zakażenia wymienić jeszcze należy nabywane przez ludność produkty spożywcze, które zostały zakażone przez dotykanie nieczystymi rękoma, lub zanieczyszczone przez siadające na nie owady, zwykle roznosicielki zarazy. Przez powietrze zarażamy się w ten sposób, że wdychamy częstokroć unoszący się kurz w którym mogą znajdować się zarazki zwłaszcza gruźlicze. Na początku nadmieniliśmy, że człowiek jest roznosicielem zarazy. I to roznosicielem zarazy może być nie tylko człowiek chory lub człowiek, który przebył chorobę, lecz nawet człowiek zdrowy, który na ubraniu swoim lub na rękach niehigjicznie utrzymanych ma zarazki chorobowe.

Bardzo ważną kategorię tak zwanych roznosicieli chorób stanowią ci ludzie, którzy przebyli pewne choroby zakaźne. Dzieje się to po przebyciu przez nich duru brzuszego, cholery, czerwonki, błonicy, grypy, przyczem zarazki znajdują się jeszcze u nich bądź to w kale, bądź w płwocinie, o czem nie wiedzą ani oni sami, ani ich otoczenie. — Oprócz ludzi roznoszą zarazki chorobowe również i zwierzęta. Dość wspomnieć o dżumie roznoszonej przez szczury, o wściekłości przez psy, o nosaciznie przez konie. Są to zachorzenia niebezpieczne, na które prawodawstwo sanitarne bacznie zwraca uwagę. Z owadów, poza muchami, o których już wspominaliśmy specjalnie w jednym z artykułów należy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo ukąszeń komarów, zwłaszcza w okolicach bagnistych, gdzie specjalnie niebezpieczny dla człowieka ga-

tunek wywołuje tw. malarję, czyli zimnicę, mogącą zupełnie zniszczyć organizm ludzki. Bardzo poważną rubrykę w roznoszeniu chorób zakaźnych stanowią również pasożyty, jak wszy, pluskwy, które po ukąszeniu człowieka chorego zakażają się same, a następnie przenoszą wyhodowane w sobie zarazki na ludzi zdrowych, jak na przykład czynił to wesz ubraniowa zarażając człowieka dudem plamistym. Wszystkie te zarazki, jakakolwiek drogą dostają się do człowieka, wywołują ogólne zachorzenie organizmu, mając do zwalczania tylko odporność danej jednostki, organizm której samorzutnie broni się przed niebezpieczeństwem, częstokroć zwycięża, lecz osłabiony lub wycieńczony fizycznie, również ulega w wielu wypadkach wpychając człowieka w odmęt choroby zakaźnej.

(Orędownik Zdrowia).

## O spożywaniu pokarmów.

Często słyszy się, jak szkodliwym jest nagle napić się zbyt zimnej wody, piwa lub zjedzenie lodów, ale daleko rzadziej zdarza się słyszeć o niebezpieczeństwach, jakie wyniknąć mogą z użycia pokarmów lub napojów zbyt gorących, a jednak gdyby zęby i błony ustne i żołądkowe mogły mówić, miałyby dużo do powiedzenia przeciw temu złemu obyczajowi.

Mamy cały szereg nader dokładnych doświadczeń dr. Spaetha na psach, które żywił pokarmami o różnej temperaturze, a potem dokonywał na uich badania. Pokazało się, że przy 56 stopniach następują kongestje i katar żołądka; przy 60 stopniach tworzą się wrzody, przy 70 stopniach następuje silne zapalenie błony, a przy 75 do 80 zupełne zniszczenie żołądka.

Trzeba morelnie uwzględnić różnicę między żołądkiem psów, które najczęściej jcdają zimne pokarmy, a żołądkiem ludzkim, przyzwyczajonym do wyższej temperatury; jest jednak rzeczą niewątpliwą, że ze spożywania potraw za gorących pochodzą niestrawność, katar i wrzody w żołądku, tak często się pojawiające. Pokarmy stale mające wyżej 55 stopni, tak parzą usta, że ich żuć niepodobna; polyka się je więc na pół przeżute i za mało przejęta śliną, z czego powstaje trudność w trawieniu i ociążałość żołądka.

Drugim złem następstwem spożywania pokarmów za gorących jest wielkie stępienie wrażliwości organów, smaku; jakoż można się przekonać, że język trzymany przez 30 do 60 sekund w wodzie mającej 50 stopni nie czuje smaku soli ani cukru. Kucharki dlatego przesalają zupy, że je kosztują w stanie zanađto gorącym.

Wysoka temperatura naraża także zęby, zwłaszcza gdy się przechodzi nagle od gorącego do zimnego, i gdy się popija piwo albo wodę między dwoma zbyt gorącymi kaskami; emalja na zębach odpryskuje i pęka, a kość wystawiona na powietrze, próchnieje prędko. Ostatecznie temperatura 40—50 stopni jest najstosowniejszą dla pokarmów, zarówno stałych, jak płynnych; dla pokarmów stałych, które żuć trzeba, ostatnią granicę stanowi 55 stopni; płyny wyjątkowo polykać można przy 60 do 65 stopni, ale nie wyżej i to w bardzo małych ilościach naraz. Osoby mające żołądek delikatny, powinny wielką w tej mierze zachować ostrożność.

U dzieci nie można być nigdy dość baczny pod tym względem, zważywszy, że organa tak delikatne i nie przyzwyczajone do wyższej temperatury muszą cierpieć na tem więcej.

Ogłaszajcie w Orędowniku

## KRONIKA.

— **Akademja ku uczczeniu poety Jana Kasprowicza.** W ogólnym holdzie, jaki Wielkopolska w tych dniach składa poecie J. Kasprowicowi, także i Gostyń pragnie szczerzy wziąć udział. Jak się bowiem dowiadujemy, odbędzie się w sobotę, dnia 12. lutego br. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum gostyńskiego uroczysta Akademja ku czci Jana Kasprowicza. Na program składają się wykład p. Stefana Dąbrowskiego, recytacje wierszy Kasprowiczkowskich i utwory muzyczne. Deklamować będą p. Michalina Kołomołocka i p. T. Lwowski. Część muzyczna spoczywa w rękach p. Marji Godlewskiej i p. Dr. Babiaka.

— **Komunikat.** Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31. lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) wydało do podległych władz skarbowych zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznonionych w okresie od 1-go lutego do 31. marca br. na poczet nieodroczonej i rozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempłowych, bez względu na czas ich powstania, pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2<sup>o</sup>/<sub>o</sub> miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości.

Po upływie zaś powyższego terminu t. j. poczynając od 1. kwietnia rb. od wpłat, uskutecznianych na poczet wymienionych zaległości będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 4<sup>o</sup>/<sub>o</sub> miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

— **Koło Śpiewackie w Gostyniu.** W czwartek, dnia 10. bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu w hotelu drh. K. Jankiewicza pod dyrekcją p. Dźwikowskiej. Prosimy o punktualne przybycie wszystkich druhen i druhów. Członków zarządu prosimy także o przybycie. Zarząd.

— **Wykład o spirytyzmie.** W piątek, dnia 11. lutego 1927 r. o godz. 7,30 wieczorem na sali p. Jezierskiego w Gostyniu wygłosi X. Dziekan Rogalewski z Ostrowa Wykład o Spirytyzmie. Przy wejściu na salę dobrowolna składka. Czysty dochód przeznaczony na cele misyjne. O liczny udział prosi Sodalicja Pań w Gostyniu.

— **Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieśln. i Tow. Czeladzi** urządzają wspólną zabawę zimową w niedzielę, dnia 13. lutego 1927 na sali hotelu p. Jezierskiego. Początek o godz. 8-mej wiecz. Program urozmaica: deklamacja, komedja „Dzieci Muzy“, monolog „Kugelman przy wojsku“ i tańce.

Wszystkich członków oraz wprowadzonych przez nich gości zapraszamy i zachęcamy do jak najliczniejszego wzięcia udziału. Wstęp na salę 1,— zł, członkowie z rodziną 2,— zł. Komitet.

— **Kino Odeon** (sala p. Jezierskiego.) W środę, dnia 9. lutego i w czwartek, 10. lutego br. o godz. 8 wieczorem wyświetlany będzie film p. t. „Kradzie. milionowej recepty“, dramat sensacyjny w 6 aktach. O łaskawe poparcie prosi

Zarząd.

— **Piaski.** Biblioteka Miastowa im. Kaspra Miaskowskiego urządza dnia 13. lutego br. o godz. 4,30 na sali p. Strońskiego Obchód Kasprowiczkowski. Przemawiać będzie X. Dobrodziej Janowski z Wielkich Strzelec. Program urozmaicony. O liczny udział członków i gości uprasza

Zarząd.

— **Podwyżka cen cukru.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Przemysłu Cukrowniczego w związku z odrzuceniem przez rząd wniosku polskich cukrowni o podwyżkę cen cukru. Cukrownicy na nowo podejmują usilne starania o podwyżkę cen cukru, motywując je ciężkim położeniem przemysłu cukrowniczego.

## Rozmaitości.

### Straszna dola polskich emigrantów w Argentynie.

Jak wiadomo, do Argentyny wyjechali przedstawiciele polskiego ministerstwa spraw zagranicznych i chargé de affaires przy polskim konsulacie w Niemczech, aby się naocześnie przekonać o doli i warunkach naszego wychodźstwa. Zanim zdążą do nas dotrzeć oficjalne sprawozdania, przytoczymy najzupełniej wiarogodne dane o strasznej doli naszego wychodźstwa w Argentynie jako dalszy ciąg naszych stałych pod tym względem informacji i zastrzeżeń.

Wiemy, że wychodźstwo, wobec stałego przyrostu ludności i bezrobocia, jest rzeczą konieczną, nie dziwimy się więc, że polski robotnik nie mogąc znaleźć pracy we własnym kraju, szuka go na obczyźnie, ale rzecz dziwna, nie wierzy przestrogom, otrzymywanym drogą listów, urzędowym oświadczeniom i artykułom prasy, lecąc na zatracenie. Fakty podane poniżej może wpłyną na zrozumienie mas emigrujących, że Argentynę należy bezwzględnie omijać.

Emigranci polscy całymi masami blakają się bez pracy, śpią na gołej ziemi, a w czasie deszczu budują sobie nic nie chroniące schroniska z liści i gałęzi, albo też kopią jamy ziemne. O ile ktokolwiek znajdzie pracę, pracuje bez zapłaty, za skromne, niewystarczające wyżywienie. Tubylcy, wykorzystując straszne położenie emigrantów, ogłuszonych niewiarogodnymi wprost warunkami, kradną poprostu ich żony i dzieci, i nikt nie wie, co się później z nimi dzieje. Niezależnie od tego odbywa się najohydniejszy z targów, a więc jak w czasie niewolnictwa, targ na kobiety, przeciwko czemu władze tamtejsze nie przeciwdziałają.

Do tego stanu rzeczy przyczyniają się i sami ojcowie i mężowie, przeżywając najstraszniejszą z tragedii, porzucają żony i dzieci, nie mogąc im dać żadnego utrzymania. Nasz emigrant wydany jest ponadto na łup złodziei, którzy wyzyskują jego nieznaną stonków, i pod pozorem wyszukania pracy, obdzierają doszczętnie nieszczęśliwych.

Jeżeli już jest zupełny brak łyżki strawy, to brak jest także pociechy religijnej. Na całą Argentynę jest tylko jeden ksiądz polski w Buenos Aires.

Niewątpliwie delegaci rozpatrzą na miejscu położenie emigrantów i z pewnością działać będą w kierunku ustalenia przyczyn takiego stanu rzeczy i spowodują przecięcie tej nieprawdopodobnej, strasznej drogi naszej emigracji.

Samochodowe opony i detki

światowej marki

# Goodyaer

poleca

## W. MAŃKOWSKI

Tel. 35.

Gostyń

Tel. 35.

Skład rowerów i maszyn do szycia.

# Hotel Victoria

**W sobotę przed południem  
mięso z kotła.**

**W sobotę i w niedzielę  
kiszki i kiełbasa z kapustą**

na które jaknajprzejmiej zaprasza

**M. Kaczmarek.**

## Niania

starsza, kochająca dzieci. potrzebna od zaraz. Dłuższa praktyka wymagana. Zgł. do eksp.

Świeży transport

# WIRÓWEK „Kruppa“

i **maszyn do szycia** nadszedł.

Na dogodnych warunkach spłaty poleca

## W. Mańkowski, Gostyń

Skład rowerów i maszyn do szycia.

## Uczeń

uczciwych rodziców, z lepszym wykształceniem, potrzebny od zaraz.

**L. Grabarski.**

## NAKAZY ZAPŁATY

poleca w mniejszych i większych ilościach po cenie przystępnej

## Drukarnia A. Skrzynecki

w Gostyniu.

## Chłopak do kōni

może się zgłosić. Gdzie? wskaże eksp. Oręd.

## Abonujcie Orędownik Urzędowy!